№ 275. Czwartek 29. Listopada 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

C. k. Namiestnictwo nadało na wniosek reprezentacyi gminej miasta Stryja opróżnioną przy tamtejszej głównej szkole posadę nauczyciela z roczna płaca 367 zlr. 50 c. w. a. tamtejszemu nauczycielowi szkoły głównej *Janowi Hołubowiczowi*, a opróżnioną po nim posadę nauczyciela z roczną placą 315 zlr. w. a. nauczycielowi szkoły głównej *Julianowi Lubienieckiemu* w drodze stopniowego awansu.

Lwów, 12. listopada 1866.

Gr. kat. administrator parafii w *Podhajczykach*, ks. *Julian Dworzanin* obowiązał się, składać na rzecz lwowskiego seminaryum nauczycielskiego rocznie *jeden* zlr. w. a., co z wyrazem uznania podaje się do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16. listopada 1866.

Gmina *Plausza mała* obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, zakupiony już przed kilku laty budynek szkolny zrestaurować i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, opłacać koszta czyszczenia, opału i usługi szkolnej, płacić każdoczesnemu nauczycielowi 60 zlr. w. a. w kwartalnych ratach z dołu, dodając mu do tego 30 niż. austr. mierzyc zboża, t. j. żyta, hreczki i jęczmienia w równych częściach w kwartalnych ratach z góry, a na opał szkoły dostarczać trzy kóp słomy okłociastej.

Także tamtejszy dzierżawca propinacyi Mojżesz Markus ofiarował się płacić na polepszenie dotacyi nauczyciela, jak długo będzie tam dzierżawił propinacyę, cztery zlr. rocznie w półrocznych ratach z dołu.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o poparcie oświaty ludu wiejskiego podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galic. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 9. listopada 1866.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące najwyższe pismo odręczne:

„Kochany hrabio Mercandin! Mianuję Cię prezydentem Mojej, postanowieniem z dnia 21. b. m. nowoutworzonej najwyższej izby obrachunkowej.

Schönbrunn, 26. listopada 1866.

Franciszek Józef, m. p.

Część nieurzędowa.

Lwów, 29. listopada.

Dotąd nie nadeszły jeszcze wiadomości o miejscu pobytu Cesarza Maksymiliana. Z Wiednia zaś donoszą, że Cesarz Maxymilian przybyć ma 12go grudnia do Lacroma, dokąd wkrótce przeniesioną będzie Cesarzowa Karolina, dotąd w Miramare mieszkająca, w Lacroma przedsięwzięto już przygotowania na pomieszczenie dworu.

Paryski „Avenir National“ podaje nową zupełnie wersyą o zamierzonej przez Cesarzową Eugenię podróży do Rzymu. Według tego dziennika Papież zaprosić miał Cesarzową i Cesarzewicza, żeby święta Bożego Narodzenia w Rzymie spędzili. Sądzą, że pan Rouher przeciwny jest podróży Cesarzowej z powodu, iż podróż nie usunie przesilenia w Rzymie, może ją tylko odwlecze, a prócz tego narazić może na szwank dobre stosunki między Włochami a Francyą. W ogóle powiedziec można, że podróż Cesarzowej nie jest jeszcze stanowczo zadecydowana. Jeżeli Cesarzowa do Rzymu pojedzie to pewno nie pierwej jak 15go grudnia i to sama bez Cesarzewicza.

„Journal des Debats“ donosi jako rzecz pewną, że Cesarz Maxymilian opuścił już ziemię mexykańską i że okręt, który go do Europy przewozi już od trzech dni jest na pełnem morzu. „Avenir National“ dodaje, iż Cesarz mexykański oczekiwany jest w Londynie dnia 1. lub 2. grudnia. „Monitor“ nic dotąd o kwestyi mexykańskiej stanowczego nie podał. Między rządem w Washingtonie a rządem paryskim zachodzi według wszelkiego podobieństwa do prawdy, zupełne porozumienie, żołnierze więc francuscy będą mogli spokojnie powrócić, z czego Francuzi bardzo cieszyć się będą. „Temps“ sądzi, że Cesarz Maxymilian udaje się do Europy na statku austryackim „Dandolo“. Patrie oczekuje przybycia statku „La Seine“ który za trzy lub cztery dni do Southampton zawinąć ma. Statek ten przywiezie listy z Veracruz z dnia 1. listopada, z Orizaby z dnia 27. a z Mexyku z dnia 24. października.

„Französische Correspondenz“ zapewnia, że względem Mexyku zawarta będzie wkrótce konwencya między Francyą a Zjednoczonemi Stanami. Jenerał Castelnau odebrał telegrafem polecenie ułożenia podstaw tej konwencyi wspólnie z jenerałem Shermanem, który się w tym celu do Mexyku udać ma; sama zaś konwencya zawarta będzie w Washingtonie, dokąd właśnie udał się nowy poseł francuski p. Bartheny, z odpowiednią instrukcyą. W konwencyi tej nie ma być weale mowy o terytoryalnych jakich nabyciach dla Zjednoczonych Stanów.

Wybory do parlamentu włoskiego w prowincyach weneckich wypadły w duchu stronnictwa umiarkowanego.

Monarchia austryacka.

(Ósme posiedzenie sejmu krajowego z 28. listopada.)

Zagaił posiedzenie Marszałek Książę *Leon Sapieha* o godzinie $11^1/_2$ przed południem. — Ze strony rządu c. k. komisarz radzca dworu p. *Possinger*. Obecnych posłów 132.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu przeszłego posiedzenia oznajmił sekretarz p. *Paszkowski*, że p. *Kirchmajer* usprawiedliwił swoją nieobecność słabością, a następnie odczytał dalszy ciąg petycyi wniesionych do Sejmu.

Z powodu petycyi miasta Jarosławia o osobny statut postawił poseł hr. *Badeni* wniosek, ażeby ta petycya została odesłana wprost do komisyi statutowej z poleceniem, by jeszcze w ciągu tej kadencyi załatwioną być mogła. P. *Hubicki* jako przewodniczący komisyi petycyjnej oświadczył, że i bez tego wniosku odsyła komisya petycyjna takie petycye do właściwej komisyi, jak się to stało teraz z petycyą miasta Stryja o osobny statut a p. *Rutowski* upewniał imieniem komisyi dla statutów miejskich, że będzie ona się starała wszystkie takie wnioski ile możności załatwić; i na tem zaspokojeniu poprzestał p. hr. *Badeni*.

Poseł *Młocki* podał do laski marszałkowskiej następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Zaprowadzenie dwóch preperand czyli seminariów dla kształcenia nauczycieli szkół wiejskich, jedno przy szkole rolniczej w Dublanach, drugie przy szkole rolniczej w Czernichowie.

Wniosek ten, poparty dostateczną liczbą podpisów, będzie drukowany i rozdany posłom.

Marszałek oznajmił Izbie, że od czasu ostatniej sesyi sejmowej, utraciła Izba przez zgon trzech członków mianowicie pp. Krzysztofowicza, Rejznera i ks. Alex. Dobrzańskiego, i wezwał Izbę, ażeby uczciła ich pamięć powstaniem, co też uczyniono.

Potem zdawano sprawę z następujących wyborów:

1) Z wyboru 1 zastępcy sekretarza. Wybór padł na p. ks. *Kaczałę*, który też na wezwanie Marszałka zajął zaraz swoje miejsce.

2) Z wyboru czterech członków do komisyi dla wniosku p. Smarzewskiego co do wolności dzielenia gruntów. Wybrani zostali absolutną większością głosów pp. *Borysikiewicz*, *Szumańczowski*, *Krawczyk* i *Rydzowski*.

3) Z wyboru 1 członka do komisyi budżetowej, przyczem wybrany został p. *Wężyk*.

Gdy następnie Marszałek zapowiedział z porządku dziennego wybór 13stu członków do komisyi szkolnej, oświadczył p. ks. *Łoziński* imieniem posłów ruskich, że z powodu nieuwzględnienia ich przy dotychczasowych wyborach niebędą oni brać udziału w dalszych wyborach.

Przystąpiono potem do wyboru komisyi szkolnej w którym to celu przerwał Marszałek posiedzenie na pół godziny, a po jej upływie ogłoszony został następujący rezultat skrutynium. Wybrani zostali absolutną większością głosów pp. Majer, Czerkawski, Kabat, ks. biskup Manasterski, Ludwik Skrzyński, ks. Ruczka, Dietl, Samelson, ks. metropolita Litwinowicz, hr. Agenor Gołuchowski, Sawczyński, hr. Adam Potocki i ks. Ustyanowicz. Poseł ks. *Ustyanowicz* oświadczył jednak, że należy już do dwóch komisyi i może przeto na mocy §. 32. regulaminu upraszać o uwolnienie od tego ostatniego wyboru. Izba uznała słuszność jego żądania i przeto odbył się w miejsce jego zaraz wybór innego członka, i został nim wybrany p. *Janowski*.

W ciągu tych wyborów odczytał sekretarz p. ks. Kaczała podany do laski marszałkowskiej wniosek p. *Demkowa* względem oddzielnego poboru rekrutów chrześciańskich i żydowskich.

Dalej przedsiębrano wybór komisyi administracyjnej, ale ogłoszenie rezultatu zostało odłożone na przyszłe posiedzenie, które zapowiedział Marszałek na sobotę, t. j. 1go grudnia z następującym porządkiem dziennym: 1) Pierwsze czytanie wniosków p. Dietla w sprawach szkolnych. 2) Pierwsze czytanie wniosku p. *Ry-*

dzowskiego względem domu przytułku dla inwalidów polskich w Krakowie.

Przed zamknięciem posiedzenia oznajmił jeszcze Marszałek, że komisya budżetowa ukonstytuowała się i obrała swoim *przewodniczącym* p. *Wężyka*, jego *zastępcą* p. hr. *Russockiego*, a *sekretarzem* p. *Kozłowskiego*.

Posiedzenie skończyło się o godzinie $1^1/_4$ z południa.

Wiedeń, 26. listopada. *(Nowiny dworu.)* Najjaśn. Pan przybył dziś o godz. 8. zrana z Schönbrunnu do Wiednia i udzielał audyencye 74 osobom. Pomiędzy innymi byli także przyjmowani c. k. kontradmirał Antoni Petz, c. k. kapitan okrętu liniowego Jerzy Milosich, tudzież hrabiowie Rudolf i Alexander Apponyi. Król Jerzy hanowerski ma jeszcze przed Nowym rokiem przybyć na dwór angielski w odwiedziny.

„Wiener Abendpost" zamieściła artykuł następujący:

„Z niemałem naszem zdziwieniem czytamy dziś w dziennikach węgierskich cały szereg uwag polemicznych przeciwko pismu naszemu skierowanych, uwag odnoszących się do groźb mniemanych, które w artykule naszym, reskrypt królewski komentującym, znajdować się mają. Z niemałem naszem zdziwieniem, bo właśnie my odnośnie do uwagi „Pester Lloyda" oświadczyliśmy się przeciwko właściwości i lojalności podobnych dziennikarskich demonstracyi („Wiener Abendpost" z dnia 22. listopada). Czytając uważnie artykuł nasz nie znajdujemy w nim ani jednego ustępu, któryby tłumaczyć można w duchu, jaki dzienniki węgierskie koniecznie w nim upatrzyć chcą. Jeżeli dzienniki węgierskie upatrują groźbę w ustępie, w którym powiadamy, że teraz sejm węgierski ma właśnie sposobność zrobić możliwe wypełnienie życzeń kraju, które to wypełnienie inaczej nikt nie wie, na jak długo byłoby zakwestyonowane, to może mają słuszność pod pewnym względem. Groźba jest w stosunkach i zaiste tego jesteśmy zdania, że dla dobra Węgier i całej monarchyi nie byłoby nic zgubniejszego, jak gdyby zgoda znow była zakwestyonowana, gdyby otwarte i lojalne postępowanie rządu nie znalazło takiego przyjęcia, na jakie rząd z ufnością liczy. O tyle przyjmujemy oświadczenie dzienników węgierskich i tylko sobie życzymy, żeby dzienniki te jaśniejsze niż dotąd miały pojęcie o asocyacyi idei, która oświadczenie to spowodowała. Zapewne nie znajdą pierwszego ogniwa łańcucha w jednej uwadze „Wiener Abendpostu."

„Przy tej sposobności nie możemy pominąć jeszcze jednej małej uwagi. Do „Pester Lloyda" piszą nie bez zamiaru, że artykuł nasz nie był inspirowany przez p. ministra spraw zewnętrznych. Jeżeli to ma znaczyć, że zachodzi różnica zdania między p. baronem Beust a innymi ministrami — a dzienniki w ostatnich czasach często o tem wspominały, to w kilku tylko słowach na to odpowiemy. Powiedziano już, że reskrypt królewski wspólnie był ułożony, jest to więc wyrazem przekonania wszystkich członków gabinetu. Dodać zaś do tego możemy, iż i dalsza pertraktacya sprawy węgierskiej tylko za wspólnem porozumieniem agitować się będzie."

Niektóre dzienniki wiedeńskie mówiły o usuniętym jakimś programie ministra handlu barona Wilerstorfa. „Wiener Abendpost" prostując doniesienie tych dzienników stanowczo zaprzecza, ażeby między p. ministrem handlu a jego kolegami zajść miały jakie nieporozumienia względem zniesienia niektórych świąt kościelnych. O takowem zniesieniu mowy wcale nie było. Upadają też same przez się wszelkie pogłoski o krokach jakie w tym przedmiocie p. minister stanu u właściwych władz kościelnych uczynił lub uczynić miał.

Peszt, 26. listopada. W klubie Deaka zapisało się dotąd 126 członków izby reprezentantów a w klubie lewicy 85 członków, 16 zaś członków niezawisłych uformowali osobne kółko. Cyfry te jednak jako stanowcze uważane być nie mogą, wielu bowiem członków nigdzie się jeszcze nie zapisali, wielu waha się między jedną stroną a drugą.

„Triester Zeitung" donosi, że w stanie zdrowia Cesarzowej Karoliny mexykańskiej żadna zmiana nie zaszła. Jej Cesarska Mość rysuje, maluje i przechadza się po ogrodzie w Miramara, lecz stan jej umysłowy zawsze jest smutny. Ciągłe podejrzywanie, ciągłe mary grożącego Cesarzowej niebezpieczeństwa. To co niektóre dzienniki donosiły o cierpieniach fizycznych, mianowicie płucowych, zupełnie jest mylne. Przy końcu bieżącego miesiąca odbędzie się zapewne konsultacya medyków, do której powołany będzie jaki lekarz specyalista, konzultacya ta zadecyduje czyli Cesarzowa pozostać ma w Miramar czyli też przenieść się do Lacromy lub w inne strony.

(Sejmy krajowe.)

Praga, 26. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu czeskiego redaktor dziennika „Politik" zwrócił certyfikat swój wyborczy dla braku formalności i zrzekł się swego mandatu. Marszałek sejmu rozwiązał komisyę do sprawdzenia wyboru tego wysadzoną, z powodu iż wygasło jej zadanie. Dep. Zeithammer żądał żeby komisya w zastosowaniu prawa niezawisłości nie była rozwiązana; marszałek na to oświadczył, iż komisya w mowie będąca wysadzona była tylko na jeden szczegółowy przypadek. Następnie sprawdzono kilka wyborów i rozpoczęto dalsze rozprawy nad prawem o ubogich. W ciągu rozpraw przybyły dwie propozycye rządowe, mianowicie projekt do praw względem ogłaszania ustaw krajowych i drugi względem ułatwienia budowli przemysłowych.

Linz, 26. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu wyższo-austryackiego przekazano relacyę wydziału krajowego względem instytutu ubogich parafialnych komitetowi gminnemu, zaś relacyę względem szkół ludowych komitetowi edukacyjnemu.

W rozprawach nad przekazaniem pierwszych relacyi co do kwestyi formalności wzięli udział biskup z Linzu, dep. Gros, Hann, Wiser i reprezentant rządu.

Opawa, 26. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu szląskiego złożono budżet na rok 1867, i przekazano go wydziałowi finansowemu. Następnie załatwiono sprawy bieżące.

Salzburg, 26. listopada. Dep. Kalteis podał interpelacyę względem podniesienia pensyi nauczycieli ludowych. Naczelnik kraju hr. Taafe przyrzekł odpowiedzić za kilka dni.

Przy obradach względem wydania aktów krajowych reprezentacyi kraju dep. Steinhamer wniósł żeby akta te urządzone zostały według zasad archiwaryczных, wniósł zarazem ażeby przyznano subwencyę z funduszu krajowego na rzecz tego literata który zająć się zechce napisaniem popularnej historyi Salzburga.

Wniosek pierwszy przyjęty został, drugi przekazano wydziałowi petycyjnemu.

Inszpruk, 26. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu tyrolskiego dep. baron Ignacy Giovanelli wniósł ażeby ze względu na zbrodnicze usiłowania pewnego stronnictwa mającego na celu oderwanie południowego Tyrolu od Austryi i od Tyrolu, wysadzony był komitet gwoli narady nad właściwemi środkami ku utrzymaniu jedności i właściwości kraju. Wniosek ten przyjęty został.

Niemcy.

Berlin, 26. listopada. Komisya dotacyjna postanowiła dziś zaproponować izbie deputowanych, zeby dalsze narady komisyi z rządem zachowane były w tajemnicy. Minister skarbu upatruje w tem przychylenie się komisyi do projektu rządowego.

Propozycya ta przez Stavenhagena w izbie wniesiona i pomimo opozycyi dep. Frenela przyjęta została. Izba deputowanych przyjęła też prawo względem uregulowania podatku gruntowego.

W kółkach deputowanych krąży pismo hr. Bismarka, w którym prosi, żeby go przy kwestyi dotacyi wcale nie uwzględniano.

Drezno, 26. listopada. Izba deputowanych przyzwoliła na dalszy pobór dotychczasowych podatków na rok 1867 i zawotowała koszta na wzięcie udziału w wystawie paryzkiej.

Rosya.

„Gazeta Kolońska" pisze: Cesarz i Cesarzowa przyjmowali d. 16. listopada sędziwego Szamyla na osobnej audyencyi. Szamylowi towarzyszył jego syn Gazi Mohamed, który służy w gwardyi cesarskiej, tudzież tłumacz. Szamyl miał przy sobie szablę którą otrzymał od Cesarza w podarunku, i gdy Cesarz to postrzegł, Szamyl rzekł: „Z dawnej mojej broni nic mi nie pozostało; tę jedną posiadam, noszę i nosić będę, należy ona do Cesarza." Przy pożegnaniu Cesarz ścisnął go za rękę. Sędziwy iman ukląkł i klęcząc uścisnął rękę Cesarza.

KRONIKA.

(Posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym są: Wszystkie sprawy zamieszczone na programie odwołanego posiedzenia z dnia 22go b. m., tudzież: 1) Sprawozdanie komitetu w przedmiocie projektowanej nowej kolei ze Lwowa do Brodów i Tarnopola. Sprawozd. radny p. Dr. Rajski. 2) Dekret c. k. Namiestnictwa w sprawie obsadzenia opróżnionej posady księdza katechety szkoły wzorowej. Sprawozd. radny ks. Formanios.

(Przestroga.) Zwracamy uwagę publiczności, że we Lwowie i okolicy wałęsa się teraz pewien oszust, nazwiskiem Julian Bukowiński, znany nawet w kilku miastach za granicą. Robi długi w traktyerniach, u krawców itd. a mając bardzo przyzwoite, nawet eleganckie ułożenie, nie trudno mu o wstęp do zamożniejszych domów, gdzie wyłudza wsparcie. Tenże w razie potrzeby przybiera także inne nazwisko.

(Czytelnia i zakład pożyczkowy w Sanoku.) Z dniem 1. grudnia b. r. będzie otwarta w Sanoku nowa czytelnia za koncesyą wys. Namiestnictwa z dnia 26. maja b. r. Z tego powodu komitet zajmujący się urządzeniem tejże wydał odezwę do wszystkich przyjaciół oświaty ludu, zapraszając ich, aby przystępowali jako założyciele lub członkowie. Komitet przyjmuje z wdzięcznością wszelkie dary w czasopismach, książkach itd. — Prócz tego ma także w Sanoku wejść wkrótce w życie nowa instytucya, mająca na celu podniesienie materyalnego bytu klasy rzemieślniczej, a mianowicie zakład pożyczkowy. Komitet założycieli urządził w tym celu loteryę, która przyniosła 306 złr. czystego dochodu. Nadto za staraniem tego komitetu było dane na rzecz tej instytucyi przedstawienie teatralne przy pomocy trupy p. Józefa Bendy. Nakoniec na pomnożenie kapitału ofiarowała gmina miasta Sanoka 100 złr., tudzież ks. Fr. Czaszyński, proboszcz i p. Jan Okołowicz, właściciel fabryki nafty po 100 złr. Obecnie komitet rozporządza kapitałem 700 złr. w. a. Statuta zostały już przedłożone w. Namiestnictwu do zatwierdzenia, co jeżli wkrótce nastąpi, zakład wejdzie w życie z dniem 1. stycznia 1867.

(Pożary.) W Nowej Grobli, w powiecie Radymieńskim, dnia 6go b. m. spalił się dom włościański, przyczem dwoje dzieci poniosło śmierć w płomieniach. Ogień prawdododobnie zapuściły te dzieci bawiąc się siarnikami.

W Motyczach spirytualnych, w powiecie Rozwadowskim, dnia 7go b. m. w nocy spaliły się 4 stodoły dworskie wraz z zapasami zboża. Szkoda wynosi 6000 złr. w. a. Ogień miał być podłożony.

W Oleszycach, w powiecie Lubaczowskim, dnia 18go b. m. spaliły się 2 domy z wszystkiemi ruchomościami. Szkoda wynosi 390 złr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Lastówce, w powiecie Podbuż, dnia 21go b. m. w nocy spaliło się pięć domów włościańskich z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi przeszło 1000 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Libuchowy, w powiecie Stare miasto, dnia 3go b. m. w nocy spalił się dom ze stajnią i zapasami zboża. Szkoda wynosi 150 złr. Ogień miał być podłożony.

W Liszni, w powiecie Drohobyckim, dnia 19go b. m. spaliła się stajnia z 9 sztukami bydła. Szkoda wynosi około 800 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Króliku polskim, w powiecie Rymanowskim, dnia 20go b. m. spalił się dom z zapasami zboża i wszystkiemi sprzętami domowemi. Szkoda wynosi 260 złr. Ogień miał być podłożony.

W Tokach, w powiecie Nowesiolo, dnia 22go b. m. spalił się dom włościański. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Delatynie dnia 24go b. m. spaliły się 2 domy. Szkoda wynosi 2200 złr. w. a. Przyczyna pożaru miała być zła konstrukcya komina. Przy tym pożarze dwóch ludzi ponieśli ciężkie stłuczenia.

(Statystyka szkół ludowych w krakowskim okręgu administracyjnym.) „Krak. Ztg.“ podaje następujące data o stanie katolickich szkół ludowych w krakowskim okręgu administracyjnym z końcem lipca 1865. Z końcem roku szkolnego 186³/₄ było katolickich szkół ludowych ogółem 631, z końcem roku 186⁴/₅ było ich 630. Z tych przypada na dyecezyę krakowską 67, na dyecezyę tarnowską 378, na łac. dyecezyę przemyską 163 i na gr. kat. dyecezyę przemyską 62. Tu należy: 21 szkół głównych, z tych 5 w połączeniu z szkołami realnemi niższemi o 2 klasach, 1 szkoła trywialna dla chłopców, 12 szkół trywialnych dla dziewcząt, 421 szkół trywialnych dla obu płci i 215 szkół pomocniczych. Z temi szkołami były połączone w roku szkolnym 1865: 4 kursa pedagogiczne (2 męzkie i 2 żeńskie), 43 szkół przemysłowych dla dziewcząt, 372 szkół powtarzania, 80 szkół ogrodniczych, 32 szkół pszczelnictwa, 19 szkół jedwabniczych. W 337 szkołach uczono tylko po polsku, w 272 po polsku i po niemiecku, w 18 tylko po rusku, w 29 po polsku i po rusku, a w 14 po polsku, po rusku i po niemiecku. Dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły było w 1864 r. 173.870, w 1865 r. 186.021. Z tych uczęszczało do szkoły w 1864 r. 48.792, w 1865 r. 49.824. Obowiązanych uczęszczać do szkół niedzielnych było w 1864 roku 84.482, w 1865 r. 86.235, uczęszczało zaś do tychże szkół w 1864 roku 19.626, w 1865 r. 21.431. Nauczycieli było w 1864 r. 986, w 1865 roku 1004, nauczycielek w 1864 r. 138, w 1865 r. 155.

— Na posiedzeniu tygodniowem oddziału Archeologii i sztuk pięknych Tow. nauk. krak. dnia 23. b. m. podczas czytania dalszego ciągu wskazówki konserwatorskiej toczyły się rozprawy nad duchem zabytków starożytnych i utworów dzisiejszego malarstwa kościelnego. Ważne te rozprawy, oraz pytanie: jakiemi sposobami dałaby się nasunąć duchownym możność nabywania dla kościołów dzieł artystycznych rzeczywiście odpowiednich celowi, wywołały potrzebę wybrania komisyi, którąby w tym względzie dała opinię i rozebrała zdanie referenta wskazówki. Delegacya ta składa się z zastępcy przewodniczącego w oddziale, oraz z pp. prof. Dra. Józefa Kremera, Jana Matejki i prof. Wład. Łuszczkiewicza. Następne tygodniowe posiedzenie oddziału odbędzie się w piątek 30go b. m. wieczorem.

— Na posiedzeniu oddziału nauk przyrodniczych i lekarskich Towarzystwa naukowego krakowskiego dnia 24go b. m. wysłuchano naprzód sprawozdania o dwu pracach nadesłanych w rękopiśmie, a mianowicie o rozprawie p. Jachny o „Gadach“, tudzież o rozprawie treści matematycznej Dra. Zajączkowskiego, profesora szkoły głównej warszawskiej, i tę ostatnią uchwalono ogłosić drukiem w roczniku Towarzystwa. Pracę Dra. Aug. Wrześniewskiego, adjunkta przy katedrze zoologii w szkole głównej warszawskiej o „Wymoczkach“ przekazano do zdania o niej sprawy prof. Drowi Czerwiakowskiemu. Następnie prof. Gilewski okazał chorego leczonego w klinice lekarskiej tutejszej, a złożonego nader rzadkiem cierpieniem serca i wielu naczyń krwionośnych, i przypadek ten obszernym objaśnił wywodem.

(Samouk.) We wsi Wielki Barchow, w powiecie Nowy Bydzow, w Czechach żyje 11letni Wacław Stoczek, chłopiec rzadkich zdolności, który w r. 1865 bez żadnej poprzedniczej nauki, jedynie za pomocą zwykłego nożyka zrobił bardzo dobre skrzypce i otrzymał za nie od komitetu wystawy rolniczej w Nowym Bydzowie dukata jako premium. Cesarz Jego Mość podczas ostatniej podróży po Czechach przeznaczył dla niego kwotę 50 złr.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

„Czas“ donosi: Powstał w mieście naszem nowego rodzaju zakład, który nie omieszka stać się wielce dogodnym dla tych wszystkich, którzy mają jakowy przedmiot do pozbycia, lecz albo nie mają czasu i sposobności zająć się tem osobiście, albo w takiem są położeniu, iż sprzedaż taką poczytują za ubliżenie swojemu stanowisku, albo wreszcie nie wiedzą, gdzie poszukać nabywcy. Dotychczas, tak się zwykle dzieje, że gdy kto chce pozbyć jaki przedmiot niepotrzebny, albo okolicznościami zmuszony jest go pozbyć, woła pierwszego lepszego tandeciarza i z nim się układa o sprzedaż. Tandeciarz albo kupuje za bezcen, albo przyciąga za sobą tłum swoich wspólników, którzy bądź pojedyńczo bądź gromadnie nachodzą sprzedającego, coraz mniej dając, póki go nie zniewolą do przyjęcia ofiarowanej mu przez pierwszego nabywcę ceny.

Azeby więc sprowadzić pewną równowagę między sprzedającymi a nabywcami, potrzeba pośrednika rzetelnego, coby poprzestał na pewnem słusznem wynagrodzeniu za swoje pośrednictwo. Zakład publiczny przez upoważnionego ajenta, obeznanego z wartością rzeczy i z manipulacyą licytacyi, jest najodpowiedniejszym pośrednikiem, o jakim mówimy. Właściciel kantoru komisowego przy ulicy Sławkowskiej pod l. 284 p. Stanisław Siermontowski, dawniej przez długie lata komornik sądowy, otrzymał pozwolenie na odbywanie dobrowolnych licytacyi przedmiotów powierzonych sobie do zbycia. Licytacye takie odbywać się będą peryodycznie publicznie pod kontrolą delegowanego urzędnika, a przeto wszelka leży rękojmia, iż przedmioty oddane p. Siermontowskiemu na sprzedaż, taką osiągną cenę, jaką wyniesie chwilowe najwyższe ofiarowanie. I ten przeto kto chce kupić i ten co chce pozbyć, mogą znaleźć w tym zakładzie zaspokojenie. Jeżeli przedmiot trafi na potrzebującego go lub na amatora, może być zapłacony w najwyższej swojej wartości, jaka nawet bywa niekiedy nieznaną samemu jej właścicielowi.

Na rogach niektórych ulic wywieszone są za kratkami dotyczące obwieszczenia; spodziewać się można, że również ogłaszane będą choćby ogółowo, kolejno te przedmioty, które na najbliższej licytacyi sprzedane być mają.

Podobne instytucye w większych miastach istniejące okazały się być bardzo dogodnemi, jako zakłady pośredniczące między sprzedającymi a nabywcami.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie miesiąca listopada 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Stanisławów		Halicz		Buczacz		Sieniawa		Sąd. Wisznia		Mościska	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	4		3	60	3	25	4	.	4	27	4	25
„ żyta . . .	2	50	2	60	2	50	2	50	2	83	2	90
„ jęczmienia .	2	.	1	40	2	.	2	50	2	25	2	20
„ owsa . . .	.	80	.	78	1	.	1	50	1	25	1	20
„ hreczki . .	4	55	.	.	2	50	2	50	2	30	.	.
„ kukurudzy .	2	41	2	60	2	70	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	5	.	80	.	80	.	90	.	90	.	80
Cetnar siana . . .	1	20	.	60	1	.	.	50	.	80	1	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	50	6	.	4	80	6	77	6	.	7	.
„ „ miękkiego	4	.	4	.	3	80	5	20	5	.	5	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	9	.	9	.	9	.	10
Mas okowity . . .	.	72	.	45	.	45	.	70	.	68	.	63

Ostatnia poczta.

Zagrzeb, 27. listopada. Podług ogłoszonego w „Swietie“ zaprzeczenia mają członkowie samoistnej partyi narodowej zebrać się dziś na naradę w sprawach sejmowych. — „Pozor“ powiada: Sejm trójjedynego Królestwa powinien przybrać postawę rezerwującą i nieoświadczać się ani za Węgrami, ani przeciw nim, dopokąd nie będzie znany rezultat bliskiej walki parlamentarnej w sejmie węgierskim.

Berlin, 27. listopada. „Nordd. Allg. Ztg.“ zapewnia ze źródła całkiem wiarogodnego, że rozmaite pogłoski dziennikarskie o słabości, niełasce i poddaniu się hr. Bismarka do dymisyi są całkiem bezzasadne. — Ten sam dziennik spodziewa się, że przy panującem powszechnie usposobieniu co do kwestyi dotacyjnej nastąpi wkrótce odpowiedne załatwienie bez wymieniania osób i liczb.

Kolonia, 27. listopada. Kolońska gazeta donosi; że Cesarzowa Eugenia wydała rozkaz komendantowi jachtu „Aigle“, ażeby na dzień 5. grudnia przygotował się w Tulonie do odjazdu.

Florencya, 26. listopada. Vegezzi przybył do Florencyi i uda się do Rzymu, by podjąć nanowo swoją misyę przerwaną w zeszłym roku. „Italie“ dodaje do tego: Vegezzi odjedzie, jak tylko Papież okaże skłonność do rozpoczęcia nanowo układów.

Londyn, 27. listopada. „Morning Herald“ donosi, że poseł amerykański odnowił niedawno osobiście kwestyę względem statku „Alabamy“. — Zebranym na demonstracyę za reformą odmówił rząd wstępu do parku, ofiarując im natomiast Primrose-Hilt.

Konstantynopol, 26. listopada. Skutkiem zatargów, jakie zaszły między tureckimi i chrześciańskimi Albańczykami w Prisendi, zostali usunięci tamtejszy gubernator i Mudir. — Z Kandyi powraca wiele powstańców do Grecyi. Tym, którzy stawią jeszcze opór, zostawiono pięć dni czasu do poddania się. — Dla zapłacenia kuponów styczniowych zaciągniętą została pożyczka krajowa.

Szanghai, 9. paźdz. Tajkun umarł we wrześniu. Jego następca sprzyja handlowi zagranicznemu; wojna domowa skończyła się.

„Czas“ przynosi następujące telegramy:

Londyn, 28. listopada. Naczelnik Fenistów Stepheus miał się dostać do Irlandyi przebrany. Zachodzi obawa niepokojów w Irlandyi. Rząd pozwolił na odbycie demonstracyi reformistycznej w Londynie w poniedziałek.

Bukareszt, 27. listopada. Książę zagaił otwarcie izby mową tronową, w której oświadczył, iż szanować będzie zwierzchnictwo Porty w granicach traktatu paryzkiego. Stosunki do państw ościennych są przyjacielskie. Stosunki polityczne okazały się bardzo przyjaźnemi w skutku uznania dynastyi ze strony Porty i mocarstw poręczających. Traktaty zawarte przez rząd dawniejszy, utrzymane będą, aby nie narażać kredytu krajowego na szkodę.

Konstantynopol, 27. listopada. Ludność katolicka Albanii znajduje się w wielkiem wzburzeniu. Na czele ruchu znajduje się jeden ksiądz. Komisarz sułtański udał się na miejsce celem pośredniczenia.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. listopada 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	323.60	+ 0.4	83.5	zachodni sł.	pochmurno
2. god po poł.	324 31	+ 1.9	79 8	" "	"
10.god.wiecz.	325.82	+ 0 6	85.9	" "	"

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. listopada.

Hotel europejski: PP. Wesselyi Józef, c. k. inspektor jener. dóbr, z Wiednia. - Zagórski Miecz., z Podbuża.

Hotel Langa: Holecek Wac., c. k. komisarz jener., z Wiednia.

Hotel angielski: Ks. Czartoryski Wład. i Zbyszewski Leon, z Paryża. — Dunin Brzeziński Adam, c. k. przełożony powiat., z Bochni. — Czerkawski Euz., poseł kraj., z Gracu.

Hotel krakowski: Wnorowski Jan, z Tyśmienicy.

Hotel pod białym koniem: Hirschberg Alf., c. k. podporucznik, z Nowego Sącza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. listopada.

PP. Br. Wattmann Lud., c. k. pułkownik, do Klagenfurtu. — Cielecki Cez., do Słobudki. — Jasiński Fran., do Zahajpola. — Lekczyński Cesław, do Czerteza. — Simonowicz Ant., do Krzywołuki. — Tretter Miecz., do Sanoka. — Torosiewicz Mik., do Połtwy. — Torosiewicz Michał, do Sassowa. — Torosiewicz Fran, do Zastawiec. — Zaklika Wład., do Hawłowic. — Nikorowicz St., do Wolicy. — Ciencielwicz Jan, do Hoszowa. — Greiss Józef, c. k. podporucznik, do Pragi.

TEATR.

Dziś (przedst. niem.): **„Die Frau Wirthin“**, nowy obraz charakterystyczny ze śpiewami w 3 aktach.

W piątek (przedst. polskie): **„Ofiary“**, komedya w 3 aktach z angielskiego, tłóm. przez Alexandra hr. *Przezdzieckiego.* Po raz pierwszy.

Kurs Lwowski.

Dnia 28. listopada.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	99	6	06
Dukat cesarski	" "	6	05	6	11
Półimperyał zł. rosyjski	" "	10	37	10	55
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	92	1	97
" papierowy rosyjski	" "	1	67	1	70
Talar pruski	" "	1	88	1	91
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	25	74	95
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	99	78	67
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	65	67	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	25	67	10
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	217	67	220	33
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		183	17	185	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. listopada.	złr.	kr.
5% Metaliki	58	80
5% pożyczka narodowa	66	60
Losy z 1860 roku	80	55
Akcye banku wiedeńskiego	713	—
" " kredytowego	152	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	127	70
Srebro	126	75
" towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	09

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. listopada.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	53.80	54 —
" " bez kuponów zwrotny po 5%	99.80	100.—
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	66.60	66 80
od kwiet. do paźdz. po 5%	66.40	66 50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	74 50	75.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	58.10	58.30
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	59.90	60.10
dtto. po 4½%	50.50	50.75
dtto. " 4%	44.50	45.—
dtto. " 3%	33.50	34.—
dtto. " 2½%	28.—	29.50
dtto. 1%	11 30	11.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	151.50	152.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.—	151.50
Przez. do wyl. z r. 1854	75.50	76.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	80.70	80.90
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	89.—	89.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	74 80	75.—
Renty Como po 42 lir. aust.	19.25	19.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	51.50	53.—
" 4½%	50.25	50.75
" 4%	44.25	44.75
" 3½%	39.—	39.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju " 3%	—.—	—.—
" 2½%	49.—	51.—
" 2¼%	45.—	45.50
" 2%	40.—	41.—
dtto. z procent. za granicą " 1¾%	35.—	35.50
" 5%	—.—	—.—
" 4½%	—.—	—.—
" 4%	—.—	—.—

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Nżiszej Austryi	84.—	85.—
Wyż. Austryi	83.—	85.—
Salcburg	85.—	—.—
Czech	82.50	83.50
Morawii	80.—	81.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	83.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—

Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Kar., Krainy i Wyb.	80.–	86.—
Węgier	72.25	72.75
Ban. Tem.	71.25	72.—
Kroacyi i Slawonii	75.–	—.—
Galicyi	67.—	67.75
Siedmiogrodu	66.—	66.50
Bukowiny	65.50	66.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	68.50	69.—
Banat Temerz.	67.50	68.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	83.—	85.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
" 4%	—.—	—.—
" 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu " 3%	—.—	—.—
" 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy " 2%	—.—	—.—
" 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 " 7%	93.25	93.75

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
" 2½% " 100 "	—.—	19.—
" 2¼% " 100 "	—.—	18.50
" 2% " 100 "	—.—	16.—
" 1¾% " 100 "	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	714.—	716.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	153 60	153 80
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	617.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	79.50	80.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1540.—	1545.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	204 50	204 70
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	207.75	208.25
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.—	131.50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	219.—	219.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	184.50	185.50
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.—	156.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	115.—	115 50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	700.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	468.—	470.—
Lłoyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	—.—	182.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	480.—	490.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	338.—	340.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. " 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	94.40	94.60
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	89.75	89 90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	82.75	83.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	99.—	—.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	88.75	89.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	83.—	83.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	123.50
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	113.75	114.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	94.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	75.—	76.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.—	95.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	77.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.50	98.—

	pien.	towar.
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	93.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	89.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129.—	129.50
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	—.—
" " po 50 zł. m. m.	49.50	50.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma " 40 " "	28.—	29.—
Palfiego " 40 " "	22.—	23.—
Clarego " 40 " "	24.—	25.—
St. Genois " 40 " "	23.25	23.75
Windischgrätza 20 " "	18.—	19.—
Waldsteina 20 " "	19.—	20.—
Keglevicha " 10 " "	12.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	107.65	108.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	107.20	107.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	107.30	107.60
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	95.30	95.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127.50	128.—
Lugdun za '00 fr.	50.70	50.80
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	50.70	50.75
Paryż za 106 fr.	50.75	50.85
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	6.07	6.08
detto. pełnej wagi	6.07	6.08
Korona	17.45	17.55
20frankówka	10.21	10.22
Rosyjski imperyał	10.50	10.55
Talar związkowy	1.89	1.89½
Srebro	126.50	126 75
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. 48$^{3}/_{10}$c.	

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.